

Sygn. akt III Ca 1045/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. H. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 15 marca 2017 r., sygn. akt I C 368/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Barbara Braziewicz SSO Andrzej Dyrda SSO Gabriela Sobczyk

UZASADNIENIE

Powódka M. H. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 46.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych będących skutkiem wypadku z dnia 22 września 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty. Ponadto domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 4.0000 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia na rzecz powódki kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że powódka nie wykazała winy zarządcy chodnika, na którym miało miejsce zajście jak również wskazał, że z przedstawionej przez powódkę dokumentacji medycznej nie wynika, że do zdarzenia doszło właśnie w czasie opisywanym przez powódkę. Nadto podniósł, że kwota zadośćuczynienia żądana przez powódkę jest rażąco wygórowana.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 marca 2017r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że M. H. (1) w dniu 22 września 2012 roku około godziny 9:30 wyszła z hotelu w R.. Szła sama spacerem ulicą (...) w kierunku skrzyżowania z Aleją (...). Nie spieszyła się. Była piękna, słoneczna pogoda. Powódka ubrała buty na płaskim obcasie. Nie patrzyła pod nogi, lecz na światła sygnalizacji świetlnej przy przejściu dla pieszych. Chodnik był nowy, solidnie wykonany, zbudowany z kostki. Na chodniku nie było łączeń, przejść, krawężników. Ruch był minimalny. Dochodząc do skrzyżowania ulic powódka przewróciła się.

Powódka nie wykonała zdjęcia miejsca, w którym doszło do upadku. Miała ze sobą telefon umożliwiający taką czynność. M. H. (1) podniosła się i wróciła do hotelu o własnych siłach. Dopiero w windzie uświadomiła sobie, że boli ją ręka. Zadzwoiła po męża. Razem z nim udała się do szpitala w R., gdzie dokonano prześwietlenia ręki. W celu dokładniejszej diagnozy powódka w tym samym dniu pojechała do szpitala w Z..

U powódki rozpoznano złamanie wieloodłamowe bliższego końca kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, złamanie panewki łopatkowej lewej, stłuczenie kolana lewego oraz otarcie naskórka kolana lewego. Zastosowano leczenie zachowawcze, tzn. unieruchomienie w temblaku na 6 tygodni i wczesną rehabilitację. Ręka nie mogła być operowana ani unieruchomiona przez założenie opatrunku gipsowego ze względu na przejście przez powódkę radioterapii lewej strony.

W wyniku wypadku doszło do ograniczenia ruchomości kończyny, ograniczenia jej rotacji zewnętrznej. Stan ów jest trwały. Powódka nie potrafi zapiąć się z tyłu. Rękę unosi najwyżej na wysokość głowy. Nie potrafi powiesić firanek i prania, ubrać bielizny pościelowej. Nie może podnosić ciężkich rzeczy dwoma rękami.

W okresie leczenia powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Ponadto wiosną 2013 roku przebywała w sanatorium w U..

Z początku wymagała pomocy osób najbliższych (męża) przy wykonywaniu zwykłych czynności życia codziennego. Obecnie wypracowała sposoby radzenia sobie. Zrezygnowała jednak z jazdy na nartach, mniej pewnie czuje się na rowerze.

(...) w dniu 19.4.2013 roku wystawił powódce fakturę VAT na kwotę 4 000 zł za kompleksowe leczenie po urazie lewego barku w związku z wypadkiem z dnia 22.9.2012 roku.

Miejski Zarząd Dróg w R. wykonywał objazdy dróg i kontrolował stan nawierzchni jezdni, chodników i ścieżek asfaltowych. O ewentualnych ubytkach zawiadamiany był wykonawca, a miejsce ubytku było niezwłocznie zabezpieczane. Ostatnia okresowa kontrola przed zdarzeniem ulicy (...) miała miejsce 18.4.2012 roku. Nie stwierdzono usterek, zalecono kontrolować na bieżąco. W czerwcu 2012 roku uzupełniane były ubytki w rejonie skrzyżowania ul. (...). W sierpniu i wrześniu 2012 roku nie zlecano ani nie wykonywano żadnych prac remontowych w tym rejonie. Nie dochodziło w tym miejscu wcześniej do wypadków. Nie wpływały też żadne zgłoszenia odnośnie złego stanu chodnika w tym miejscu.

Stan chodnika zarówno w dniu zdarzenia, jako i w 2016 roku był bardzo dobry.

Dnia 5 marca 2014 roku M. H. (1) zawiadomiła Miejski Zarząd Dróg w R. o zdarzeniu. Wezwała do zapłaty kwoty 80 000 zł w terminie 30 dni tytułem zadośćuczynienia za potknięcie się o wystający brzeg kostki chodnikowej.

(...) w R. przekazał żądanie do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej Towarzystwa (...) z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel odmówił uznania odpowiedzialności za szkodę.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności Gminy R. – Miejskiego Zarządu Dróg za szkodę stanowi art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei stosownie do brzmienia art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. w przypadku

uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, iż powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności Gminy R. za zdarzenie z dnia 22 września 2012 roku, co też przekłada się na obowiązek pozwanego zakładu ubezpieczeń w zakresie spełnienia żądania powódki.

Sąd wskazał, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej stosownie do powołanego powyżej przepisu art. 415 k.c. należą zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Sąd stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a których wykazanie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywało na stronie powodowej.

Sąd uznał, że działanie Gminy R. nie było ani zawinione ani bezprawne, gdyż Miejski Zarząd Dróg w R. regularnie wykonywał objazdy dróg i kontrolował stan nawierzchni chodników. O ewentualnych ubytkach zawiadamiany był wykonawca, a miejsce ubytku było niezwłocznie zabezpieczane. Ostatnia okresowa kontrola przed zdarzeniem ulicy (...) miała miejsce 18.4.2012 roku. Sąd wskazał, że nie stwierdzono wtedy usterek oraz zalecono kontrolowanie na bieżąco. W sierpniu i wrześniu 2012 roku nie zlecano ani nie wykonywano żadnych prac remontowych w tym rejonie. W rejonie tym nie dochodziło wcześniej do wypadków. Nie wpływały także żadne zgłoszenia odnośnie złego stanu chodnika w tym rejonie. Sąd uznał, że w zachowaniu (...) nie sposób dopatrzeć się cech zawinionego działania w zakresie związanym z utrzymaniem drogi w należyтым stanie.

Zdaniem Sądu stan chodnika uwidocznionego na zdjęciach, zarówno w dniu zdarzenia, jako i w 2016 roku, był idealny. Chodnik był równo ułożony. K. miały regularny kształt, były lekko ścięte przy krawędzi.

Sąd wskazał, że powódka twierdziła, że jedna kostka z chodnika wystawała, choć nie była luźna, przy czym nie była w stanie podać na jaką wysokość kostka ta wystawała ponad inne. Sąd wskazał także, że jej stan po upadku nie był na tyle zły, by czynności tej dokonać nie mogła.

M. H. (1) podniosła się i wróciła do hotelu o własnych siłach. Przez okres półtora roku nie zgłosiła zarządcy drogi, że chodnik nie był prawidłowo ułożony.

Sąd podkreślił przy tym, że obowiązek utrzymania należytego stanu nieruchomości nie ma charakteru absolutnego i musi być utrzymany w rozsądnych i racjonalnych granicach. Z tych względów Sąd uznał, że nie jest możliwym całkowita eliminacja negatywnych zjawisk, o czym winni pamiętać także piesi, a wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego niebezpieczeństwo w ruchu nie zawsze jest normalnym następstwem zawinionego zaniechania.

Sąd stwierdził, że Gminie R. nie można przypisać, w spowodowaniu szkody u powódki, także winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności lub niedbalstwa, gdyż jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (...) w R. prawidłowo wywiązywał się z nałożonych na niego obowiązków.

Uznając zatem, że powódka nie wykazała zawinienia ani bezprawności w działaniu Gminy R., jej powództwo oparte o założenie istnienia deliktowej odpowiedzialności Sąd oddalił powództwo w całości jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę.

Apelację od tego orzeczenia wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości.

Zarzucała naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na: a) przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż zeznania powódki nie były precyzyjne i jasne, a także pozostawały w sprzeczności z obiektywnym materiałem fotograficznym, podczas gdy w rzeczywistości zeznania powódki były spójne, logiczne oraz jednoznaczne, zaś dokumentacja fotograficzna, nawet jeśli została wykonana w miejscu zdarzenia, w najmniejszej nawet mierze nie wykluczała możliwości zaistnienia zdarzenia opisywanego przez powódkę, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu wypadku; b) przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań powódki, z pominięciem doświadczenia życiowego, wyrażającym się uznaniem, że powódka powinna była wykonać zdjęcie miejsca zdarzenia, pomimo faktu, iż powódka jest osobą 70-letnią, która – jak sama zeznała – nie korzysta z aparatu, w który mógł być wyposażony jej telefon; c) niewszechstronnej oraz wybiórczej ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. H. (2) wyrażającej się w czynieniu ustaleń faktycznych na podstawie zeznań tego świadka wyłącznie w zakresie stanu zdrowia powódki, z pełnym pominięciem opisywanych przez świadka okoliczności wypadku z dnia 22 września 2012r., mimo że opis ten pozostawał spójny z zeznaniami powódki i potwierdzał przebieg zdarzenia opisany w pozwie, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu wypadku; d) niewszechstronnej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów w postaci przedłożonych przez stronę pozwaną fotografii wykonanych w okolicy miejsca zdarzenia, które nie były opisane określoną datą ich wykonania oraz wyprowadzenie z teźże oceny bezzasadnego wniosku, iż stan chodnika zarówno w dniu zdarzenia jak i w 2016r. był idealny, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi dotyczącymi przebiegu wypadku, sposobu utrzymywania drogi oraz uznaniem, że Gmina R. nie ponosi winy; e) niewszechstronnej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów w postaci zeznań świadka A. D. oraz dziennika objazdu dróg polegające na dowolnym przyjęciu, że stan chodnika w dniu zdarzenia był bardzo dobry, podczas gdy z dowodów powyższych można było co najwyżej wyprowadzić wniosek, iż Miejski Zarząd Dróg i Mostów w R. dokonywał okresowych kontroli chodników, natomiast ostatnia kontrola przed wypadkiem miała miejsce w dniu 18 kwietnia 2012 r. tj. 5 miesięcy przed zdarzeniem, a ubytki uzupełniano nie później niż w czerwcu 2012r., brak jest zatem podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że przez kolejne 3 miesiące stan chodnika pozostał bez zmian, co konsekwencji prowadziło do błędnych ustaleń faktycznych,

2) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych lub co najmniej niepełnych ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia,

3) art. 328 § 2 k.c. polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn, dla których zeznania świadka M. H. (2) nie stały się podstawą ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zdarzenia, co znacząco utrudnia prześledzenie toku rozumowania Sądu, ocenę prawidłowości przeprowadzonej oceny dowodów, a tym samym polemikę z zaskarżonym wyrokiem,

Nadto zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym wyrażająca się w przyjęciu w uzasadnieniu orzeczenia, iż Powódka nie była pewna czy wystawała jedna czy więcej kostek, podczas gdy z protokołu rozprawy z dnia 15 marca 2017r. podczas której przesłuchano powódkę, wynika jednoznacznie, że wystawała jedna kostka, co w konsekwencji skutkowało bezzasadnym uznaniem zeznań Powódki za nieprecyzyjne i niejasne, a w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż strona Powodowa nie wykazała winy zarządcy drogi, jak również naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1) art. 444 § 1 k.c. oraz 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie, wynikające z przyjęcia, że brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowania w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że pomiędzy powstaniem szkody oraz doznaniem krzywdy a zachowaniem podmiotu, za którego odpowiedzialność ponosi Pozwana istniał związek przyczynowy oraz

2) art. 20 ust. 4 ustawy o drogach publicznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że na zarządcy drogi, którego zadaniem jest utrzymanie właściwego stanu drogi publicznej, nie ciąży obowiązek stałego kontrolowania stanu zarządzanych przez siebie dróg.

Na tych podstawach wniosła o zmianę orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje w pełnej wysokości, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powódki, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logicznych i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przepis art. 233 k.p.c. odnosi się wprost do oceny dowodów wskazując, według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzona. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów stanowiąc w § 1, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Skuteczne naruszenie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. następuje w sytuacji uchybienia przez Sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które wyłącznie mogą zostać przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Z tego wynika, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00). Z tego wynika, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11).

Również same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Wbrew ocenie powódki, Sąd I instancji nie uchybił wskazanej powyżej zasadzie. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w oparciu o wskazane dowody, nie było ani sprzeczne z zasadami logiki formalnej ani też z zasadami doświadczenia życiowego, czego zresztą wyrazem stanowiła interpretacja zakresu obowiązków zarządców dróg. Jako zgodna z wymogami art. 233 k.p.c., była konstatacja tego sądu, że w okresie bezpośrednio przed i po doznaniu urazu przez powódkę, nie były prowadzone prace związane z usuwaniem uszkodzeń chodnika na ulicy (...) ani też nie były zgłaszane jego usterki. Z tego wynika, że stan chodnika nie stanowił zagrożenia dla zdrowia osób, co dawało podstawy do stwierdzenia, że jego stan był bardzo dobry.

Nie można również zarzucić Sądowi I instancji błędnej oceny zeznań świadka M. H. (2) i zakresu na ich podstawie poczynionych ustaleń faktycznych albowiem świadek ten nie był naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia, a przebieg zdarzenia znał wyłącznie z relacji powódki. Z tych też względów nie było podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 328 k.p.c. albowiem Sąd, poprzez budowę uzasadnienia, w sposób jednoznaczny wskazał na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przytoczona powyżej regulacja prawna, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 1 marca 1996r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1996r. Nr 43, poz. 189) na mocy której skreślono § 2, nie obciąża sądu obowiązkiem dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej (materialnej) bez względu na procesową aktywność stron. Pomimo, iż sąd, zgodnie z art. 232 § 2 k.p.c., ma prawo przeprowadzenia z urzędu dowodów niewskazanych przez stronę, jednak aktywność ta winna przybierać charakter uzupełniający i nie może wyręczać stron z realizacji ciężących na nich obowiązków procesowych do których należy przedstawianie dowodów oraz udowodnienie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Wskazany powyżej ciężar dowodu w znaczeniu formalnym uzupełnia ciężar dowodu w znaczeniu materialnym wyrażony w art. 6 k.c., który nakłada na stronę ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007r., (II CSK 293/07), ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu.

Przenosząc wskazane powyżej obowiązki spoczywające na stronie powodowej do ustalonego stanu faktycznego, nie sposób stwierdzić, aby powódka wykazała zasadność swojego roszczenia. W niniejszym postępowaniu nie sposób pominąć, na co co zwrócił uwagę również Sąd I instancji, że powódka wystąpiła z roszczeniem po upływie 3 lat od zdarzenia wywołującego krzywdę. Do pozwu przedłożyła szereg dokumentów, tj. kartę leczenia szpitalnego wskazującego, że w dniach od 22 września 2012r. do 2 października 2012r. była leczona z powodu złamania wieloodłamowego bliższego końca kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, złamania panewki łopatkowej lewej, stłuczenia kolana lewego oraz otarcie naskórka kolana lewego. Dołączyła również mapę sytuacyjną ze wskazaniem miejsca w którym miało dojść do zdarzenia wskutek którego powódka doznała opisanego powyżej urazu.

Przedłożone przez stronę pozwaną zdjęcia stanu nawierzchni z okresu bezpośrednio poprzedzającego to zdarzenie (k. 97 – 103) jak również pismo z dnia 7 lipca 2016r. (k. 107) nie wskazują złego stanu chodnika, co w pozwie podnosiła powódka. Tym samym, jak zasadnie rozważał Sąd I instancji, postępowanie dowodowe nie wykazało, aby można było postawić pozwanej zarzut zawinienia w przedmiocie należytego utrzymania chodnika.

Wobec zatem prawidłowego stwierdzenia, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. oraz 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 20 ust. 4 ustawy o drogach publicznych, stwierdzając słuszność rozważań Sądu Rejonowego co do zakresu obowiązków zarządcy dróg.

Uznając zatem, że skoro powódka nie wykazała podstawowych przesłanek warunkujących odpowiedzialność strony pozwanej, nie było podstaw do prowadzenia postępowania w dalej idącym zakresie (ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia i odszkodowania), co w konsekwencji czyniło bezzasadnym zarzut naruszenia art. 278 k.p.c.

Ze wskazanych powyżej względów apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Koszty te ustalono w oparciu o § 6 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 z późniejszymi zmianami).

SSO Barbara Braziewicz SSO Andrzej Dyrda SSO Gabriela Sobczyk